



## KRONIKA ODBUDOWY WARSZAWY

Rok I.

15 lutego 1946 r.

Nr.2.

## TRESC NUMERU:

1. Straty Warszawy w dobrach kultury.
2. Warszawa, miasto historyczno-zabytkowe wstanie z gruzów.
3. Już odbudowaliśmy . . . . .
4. Warszawa po 10 miesiącach odbudowy
5. Z dni odbudowy:
  - a/ Otwarcie Politechniki Warszawskiej
  - b/ Wojsko pomaga Bratniej Pomocy
  - c/ Teatr Polski otwarty
  - d/ Odezwa w sprawie Warszawy
  - e/ Ogólny plan zabudowania Warszawy.
  - f/ Kredyty państwowe na odbudowę domów prywatnych.
  - g/ W warszawskiej Bibliotece Publicznej
  - h/ Dziennik czeski o Warszawie.

## STRATY WARSZAWY W DOBRACH KULTURY.

Od wieków polityka niemiecka stawiała sobie za cel niszczenie polskiej kultury. W literaturze naukowej, a tym bardziej w wydawnictwach propagandowych Niemcy systematycznie podważali oryginalną wartość naszego dorobku kulturalnego i wszelkimi argumentami umniejszali jego znaczenie.

Starannie wypracowanemu stanowisku o małoważności kultury polskiej zaprzeczyli sami Niemcy swym postępowaniem w okresie niemal sześciolletniej okupacji ziem polskich. Przez cały ten czas ostrzem swej eksterminacyjnej polityki mierzyli przede wszystkim w dobra kulturalne i zabytki historyczne narodu polskiego. Z całą pasją niszczyli piękne budowle zabytkowe, archiwa, biblioteki, muzea, prywatne zbiory sztuki i pamiątek historycznych. W więzieniach i obozach niszczone siłą biologiczną narodu polskiego. Ograbiając go z dóbr kulturalnych i materialnych dowodów historyczności, udczano w jego potęgę duchową.

Ta szczególna wojna, trwająca bez przerwy w okresie sześciu lat okupacji, godziła w przeszłość: niszczone systematycznie i z premedytacją ten rodzaj przedmiotów materialnych, które zawierały w sobie rezultat twórczej pracy ducha i myśli najwybitniejszych umysłów. Zadaniem tych, którzy na pokonanej ziemi naszej reprezentowali naród niemiecki, było oderwać nas od rodowodu przeszłości kulturalnej, zubożyć o wieki dorobku, który legitymował nasz twórczy udział w rozwoju cywilizacyjnym ludzkości, odciąć przyszłe pokolenia polskie od źródeł narodowej samowiedzy, od nurtu, który żył w przeszłości rami i rozwój naszej kultury. Temu celowi właśnie służyć miała dewastacja zabytków, muzeów, bibliotek.

Warszawa, najbardziej męczeńskie miasto nie tylko Polski, lecz całego świata, doznała wręcz niewiarogodnych strat w dziedzi-



nie swych zabytków historycznych i dóbr kulturalnych. Słowa te możemy udowodnić cyframi. Jak wykazała szczegółowo przeprowadzona inwentaryzacja miasta, na 987 budynków zabytkowych w Warszawie Niemcy spalili doszczętnie lub zniszczyli całkowicie aż 782. Znaczy to, że na każde 9 zabytkowych budowli ocalały zaledwie dwie. Ale nie znaczy to, że owe dwa ocalały dosłownie: na ogólną liczbę 205 "ocalonych" - aż 141 pozostawili Niemcy po powstaniu w stanie poważnie uszkodzonym, lecz nadającym się do remontu. Tylko mała reszta - 64 budynki zabytkowe - doznały stosunkowo lekkich uszkodzeń.

Gdy mówimy o budynkach "poważnie uszkodzone" - nie uciekamy się do przesady. Do tej kategorii zaliczamy bowiem częściowo spalone, lub o zwalonych kilku piętrach. Do mało uszkodzonych zaliczamy te, które ucierpiały na skutek działań artylerii, postradały więc okna, drzwi, mają przewiercone podłaskami ściany i t.d.

W porównaniu ze stratami, jakie poniosła Warszawa w budynkach zwykłych, budowle zabytkowe ucierpiały nieporównanie więcej. Wystarczy stwierdzić, że "tylko" co drugi mieszkalny budynek stolicy został zniszczony kompletnie, podczas gdy wśród zabytkowych prawie 80% uległo zagładzie.

Te straty w budowlach zabytkowych nie są dziełem przypadku. Już w działaniach lotniczych, przeprowadzonych nad oblężoną Warszawą w r.1939, lotnicy niemieccy ze szczególnym upodobaniem celowali w gmachy monumentalne. Zniszczony został wówczas zamek królewski, ogromnie ucierpiały zabytkowe kamienice rynku Starego Miasta, przerezione zostały piękne pałace na Nowym Świecie. Lecz szlak zniszczenia rozpełtał się dopiero po powstaniu 1944 r., kiedy Niemcy ładunkami dynamitowymi wysadzali w powietrze budowle zabytkowe i pomniki. Gotycką katedrę św.Jana kilkakrotnie burzyli, aż piękna fasada runęła do piwnic. Ładunki dynamitowe rozsadzają pomniki. Wzniesiane pożary niszczyły doszczętnie zbiory archiwalne, biblioteczne i muzealne. W gruzy obracano stare kościoły i pałace.

To co ocalało w ciągu lat pięciu przed wywiezieniem do Niemiec, po powstaniu padło łupem zniszczenia. W całkowicie z ludności opróżnionej Warszawie Niemcy dom po domu obracali w gruzy. Z niemiecką systematycznością numerowali budynki i palili je lub wysadzali w powietrze według ustalonej kolejności. Na czele szły rzecz proszę, budowle zabytkowe. Ofiarą nienawiści padły nawet sterujące ruiny zorku królewskiego, po którym został <sup>tylko</sup> wzgórek gruzu. W powietrze wyleciał pończ - renesansowy kościół Jezuitów, pałac Saski, Ossoliński, spalono pałac królewski w Łazienkach, rozbito pomniki Chopina, Słowackiego, Mickiewicza i inne. Spalono piętro po piętrze gmach biblioteki Krasińskich, a w nim starodruki i największy w Polsce zbiór rękopisów stanowiący cenne źródła historii polskiej. Spalono archiwum miejskie, bibliotekę publiczną, archiwum akt nowych. A jednocześnie do Niemiec szły wagony, wyładowane dziełami sztuki z muzeów warszawskich i cennymi książkami z bibliotek.

Gdy Niemcy uciekali z Warszawy w styczniu 1945 r. - stolica Polski pozbawiona była swych budowli zabytkowych w 30%, pozostałe 20% znalazło się w stanie uszkodzonym. Zostawiając za sobą gruzy i popioły, nie przypuszczali Niemcy, że zaledwie w parę miesięcy później Warszawa przystąpi do remontu ocalałych budowli zabytkowych i do zabezpieczenia ruin, aby w niedalekiej przyszłości przywrócić życiu ich pełny kształt historyczny.



miasto historyczno - zabytkowe  
wstanie z gruzów.

W zagadnieniu ogólnym odbudowy miasta na jedno z miejsc czołowych wysunęło się zagadnienie zabezpieczenia i odbudowy zabytków architektury.

Zajęto w tej dziedzinie ze wszech miar słuszne stanowisko, że odbudowana Warszawa nie może być tylko miastem nowym, nie może wyrzec się swej przeszłości, że wszystko co ta przeszłość pozostawiła, a co było dobre i przyczyniało się do ozdoby miasta, winno być odtworzone w swej pierwotnej postaci, aby dać wyraz ciągłości kulturalnej i bogatej tradycji historycznej.

Postanowiono odtworzyć wszystko co będzie możliwe, aby przyszła Warszawa nie była tylko miastem nowym, aby stawiając pomnik jej sześćsetletniej, przebogatej tradycji, wskrzesić jej dawne piękno, które nadal wywierałoby swój uszlachetniający wpływ na przyszłe pokolenia jej mieszkańców.

Zadania Wydziału  
Architektury Zabytkowej.

W ramach Biura Odbudowy Stolicy powołany został do życia Wydział Architektury Zabytkowej, którego zadaniem jest ujęcie wszelkich przejawów odbudowy, dotyczących zarówno całego dzielnicy, jak i poszczególnych obiektów zabytkowych, w zakresie projektodawczym, opiniodawczym i nadzoru nad wykonawstwem, obejmując tu działalność odbudowy z ramienia Państwa i Miasta, jak również inicjatywy prywatnej. Ponadto do zakresu działalności Wydziału Architektury Zabytkowej należy akcja zabezpieczania zabytków w terenie, działalność inwentaryzacyjna, zmierzająca do uzyskania materiałów do szczegółowych projektów odbudowy, sporządzanie planów urbanistycznych dla przestrzeni Warszawy historycznej, opracowanie programu przeznaczenia budynków zabytkowych w odbudowanej stolicy, wreszcie działalność badawczo-naukowa, zmierzająca do zebrania materiałów naukowo-historycznych.

Prace zabezpieczające.

Oprócz zabezpieczenia wielkiej ilości zabytków ruchomych, porzuconych w ruinach, jak: mebli, rzeźb, obrazów, czy książek, które złożono w muzeach; oprócz zabezpieczenia cenniejszych fragmentów architektonicznych (detali rzeźb, krat itp.) przez ich wydobywanie i przeniesienie w bezpieczne miejsca - właściwe techniczne prace zabezpieczające zmierzały do uchronienia budowli zabytkowych przed dalszym zniszczeniem. W tym celu kładziono dachy, zamurowywano otwory, stemplowano grożące zwalaniem fragmenty tych budynków. Starano się unikać inwestycji prowizorycznych, dla zaoszczędzenia podwójnego wykonywania tych samych robót i związanych z tym kosztów. Dlatego w wielu wypadkach zabezpieczono budowle odrazu dachami stałymi, przeważnie ogniotrwałymi; to samo dotyczyło innych robót, które starano się wykonać tak, aby możliwe było ich pełne wykorzystanie przy ostatecznej odbudowie. W roku 1945 w ramach szczupłych możliwości gospodarczych przystąpiono do prac zabezpieczających w 120 budowlach zabytkowych, z czego w 44 wypadkach prace te zostały już zakończone.



Prace pomiarowe

W stosunku do budowli, które ze względu na stan techniczny i skruszenie murów, będą musiały zostać w znacznych fragmentach rozebrane przed przystąpieniem do odbudowy, lub które (wobec niemożności zabezpieczenia wszystkich obiektów), są narażone na dalsze zniszczenie - prowadzono prace inwentaryzacyjno-pomiarowe. Dokonano dokładnych pomiarów, uzupełnionych zdjęciami fotograficznymi, kopiami malarskimi, fresków i odlewami płaskorzeźb, uzyskując w ten sposób materiał, na którym oprócz się będą mogły projekty właściwej odbudowy.

W tej dziedzinie udało się zebrać i zachować szczegółowe materiały, dotyczące szeregu budowli, w tym wiele takich, które ze względu na stan bezpieczeństwa musiały ulec całkowitej, lub częściowej rozbiórce, gdyż nie nadawały się do technicznego zabezpieczenia. Ogółem dokonano w roku 1945 pomiarów 48 budowli; zdjęć fotograficznych wykonano ogółem 4.000.

Już przed wojną od szeregu lat prowadzone były w Warszawie prace pomiarowe tego rodzaju i większość zabytkowych budowli warszawskich posiadała całkowite, lub częściowe zdjęcia inwentaryzacyjne, które obecnie, wobec ogromu zniszczeń, stały się jednym bezcennym materiałem rekonstrukcji. Były one przechowywane w Warszawie w czasie wojny i zagrażała im na równi z innymi materiałami naukowymi zagłada. Dzięki ofiarnej pracy personelu Zakładu Architektury Polskiej przy Wydziale Architektury Politechniki Warszawskiej, udało się wywieźć te materiały już po upadku powstania i przenieść je w bezpieczne miejsce. Dzisiaj wróciły do Warszawy, co pozwoli otworzyć wiele budynków zabytkowych, które w przeciwnym wypadku byłyby bezpowrotnie stracone.

Prace urbanistyczne w dzielnicach zabytkowych

Wydział Architektury Zabytkowej w kontakcie z Wydziałem Urbanistyki Biura Odbudowy Stolicy przystąpił do opracowania urbanistycznego dzielnice zabytkowych w granicach Warszawy historycznej. W planowaniu odbudowy znaczną rolę odegrały dwa momenty, wpływające z bezprzykładnego zniszczenia miasta. Tak daleko posunięte zniszczenie, jakiego ofiarą pała Warszawa, każe myśleć nie tylko odbudowie w znaczeniu przywrócenia stanu przedwojennego, w znacznej mierze niezadawalającego, lecz raczej o **zupełnej** przebudowie miasta na nowych, lepszych zasadach urbanistycznych.

Zarazem tak daleko idące zniszczenia pozwalają na naprawienie szeregu błędów ostatnich dziesiątków lat, które zatarły właściwe oblicze Warszawy historycznej.

Wydział Architektury Zabytkowej w swych pracach urbanistycznych, położył szczególny nacisk na wydobycie i przywrócenie pełnego wyrazu największej naturalnej ozdoby Warszawy, jej położeniu na wysokim tarasie nadbrzeżnym i wyzyskaniu tych wspaniałych możliwości krajoznawczych, jakie daje stroma, spadająca ku brzegowi rzeki skarpa wislana. Te oczywiste walory zostały wskutek warunków polityczno-gospodarczych, jak również wskutek szkodliwego liberalizmu w dziedzinie budowlanej, fatalnie zaprzepaszczone na przestrzeni ostatnich lat kilkudziesięciu w okresie niewoli, aczkolwiek nie umiano powstrzymać tego procesu również w ciągu okresu niepodległości lat międzywojennych. Obecnie prawie całkowite zniszczenie zabudowy na terenach nadbrzeżnych, pozwala na nieodbudowanie tych dzielnic i na stworzenie na skarpie pasa zieleni, wśród której dominować będą przywrócone do dawnej świetności, bądź zrekonstruowane na skraju skarpy - budowle zabytkowe.



## Kolejne fazy rozwoju miasta.

Drugą zasadniczą wytyczną urbanistyką zabytkowej jest wydobycie i podkreślenie kolejnych faz rozwoju miasta. Czytelne wypuklenie urbanistycznych cykli rozwoju Warszawy, zobrazowanie jej narastania, zamierzone jest poprzez odtworzenie urządzeń warownych, znaczących granic miasta w kolejnych etapach jego wzrostu.

Najdawniejsza część Warszawy - jej jądro, Stare Miasto o doskonale zachowanym średniowiecznym układzie sieci ulicznej wokół Rynku, będącym przykładem zdrowej, jakby dzisiaj określić można, funkcjonalnej budowy miasta, zaspakajającego podstawowe potrzeby: pracy, mieszkania, odpoczynku i obrony ówczesnej społeczności mieszczańskiej, powstało jako typowy ówczesny organizm miejski w oparciu o warowny gród książęcy, następnie Bamek Królewski. Granice tej pierwotnej Warszawy wytyczały podwójne mury obronne z XIV wieku, których zachowane fragmenty odsłonięte zostały w toku prac rekonstrukcyjnych przed wojną. Zamierzone jest obecnie odtworzenie pełnego biegu tych murów obronnych, których znaczne fragmenty dochowały się w budowlach mieszkalnych, jakie z upływem czasu pochłonęły owe mury. Drugi pierścień umocnień w postaci wałów ziemnych, koncentryczny do poprzedniego, a datujący się z wieku XVII otaczał już w większym promieniu miasto, które w międzyczasie rozrosło się i stało się stolicą dawnej Rzeczypospolitej. Odtworzenie tej drugiej linii umocnień w postaci akcentów ogrodowych pozwoli (oprócz czytelnego podkreślenia granic ówczesnego miasta) na wprowadzenie zieleni i słońca, oraz stworzenie terenu przechadzek i wypoczynku dla mieszkańców okolicznych dzielnic.

## Epoka baroku.

Epoka baroku ozdobiła Warszawę szeregiem pałaców, należących do ówczesnych rodzin magnackich. Ich zamierzona odbudowa wraz z przywróceniem wielu, nieraz nader bogatych założeń parkowych podnieśli urok dzielnic zabytkowych i usprawiedliwi ówczesne miano Warszawy - "miasta pałaców". Epoka ta za panowania królów z dynastii saskiej dała też Warszawie jedno z największych dotychczas założeń urbanistycznych, t.zw. "Oś Saska", podkreśloną wielkim placem, pałacem królewskim z pięknym obszernym parkiem i symetrycznym układem pawilonów koszarowych. Przywrócenie do dawnej świetności skażonej w ostatniej swej części w późniejszych czasach tej pięknej kompozycji, jak również drugiego podobnego założenia o kierunku Wschód-Zachód, pochodzącego z doby panowania ostatniego króla Polski, Stanisława Augusta (druga połowa XVIII wieku), t.zw. "Osi Stanisławowskiej" wraz z układem szeregu placów gwiaździstych, stanowi dalszą wytyczną prac urbanistyczno-zabytkowych.

## Epoka Królestwa Kongresowego

Czwartą wytyczną jest dążenie do odbudowy i odtworzenia bogatych urbanistycznie i architektonicznie założeń pałaców: Bankowego i Teatralnego, będących spuścizną pierwszej połowy XIX wieku, epoki Królestwa Kongresowego, kiedy w związku z przeobrażeniem feodalnego społeczeństwa szlacheckiego na społeczeństwo nowożytne o dominującym żywiole wzrastającego dzięki szybkiemu rozwojowi przemysłu i handlu w zamożność i wpływy nowoczesnego mieszczaństwa, zaznaczyło się i przekształcenie Warszawy na miasto nowoczesne, o dominujących w architekturze tej epoki budowlach państwowych i użyteczności publicznej w przeciwieństwie do magnackich pałaców baroku.

Drugą zasadniczą wytyczną prac urbanistyką zabytkowej jest - możliwe oczyszczenie dzielnic zabytkowych ze wszystkich szpe



cących je błędów epoki XIX wieku i początku XX wieku, które wskutek liberalizmu prawnego i gospodarczego poprzez zachłanność spekulacji gruntowej doprowadziły do zeszpecenia dzielnic zabytkowych zabudową niesharmonizowaną ani co do skali, ani charakteru z otoczeniem pięknych budowli zabytkowych.

## Z a m e k   K r ó l e w s k i   -   B e l w e d e r

Nadewszystko zaś jest usilnym dążeniem Wydziału Architektury Zabytkowej zachowanie i przywrócenie do pełnej świetności historycznego ciągu królewskiego Zamek Królewski - Belweder, biegnącego nad brzegiem Skarpy i stanowiącego jakby kręgosłup Warszawy zabytkowej. Wzdłuż poszczególnych odcinków tego ciągu (ulice Krakowskie Przedmieście, Nowy Świat i Aleje Ujazdowskie) rozsiane są najpiękniejsze budowle zabytkowe Warszawy. Zamierzone przywrócenie ich do pełnej świetności i odnowienie naturalnego związku ze Skarpą - stworzy dzielnicę dyspozycji ogólnopństwowej, kulturalnej i naukowej, łącząc z przewidzianą opodal na zboczu Skarpy dzielnicą uniwersytecką i muzyczną, a zarazem stanowiąc ośrodek życia kulturalnego Stolicy.

## P r a c e   a r c h i t e k t o n i c z n e

W dziedzinie opracowań ściśle architektonicznych - wytyczną Wydziału Architektury Zabytkowej jest dążenie do odtworzenia budowli zniszczonych, lub uszkodzonych - jaknajwłotniej, lecz z usunięciem wprowadzonych do nich najczęściej w późniejszych latach, zniekształceń i przeróbek, o ile nie przedstawiają one wartości pamiątkowej, lub artystycznej.

W odbudowie tych obiektów Wydział Architektury Zabytkowej zamierza stosować w jaknajszerszym zakresie materiały szlachetne, odpowiadające swą trwałością powadze gmachów zabytkowych, a więc: kamień na okładziny, blachę miedzianą na dachy, szlachetne drzewo do okien i drzwi itp. Dostateczna obfitość w kraju większości tych materiałów, zwłaszcza kamienia, po usprawnieniu ich wydobycia i transportu pozwala patrzeć z ufnością, na możliwość realizacji tych postulatów, zwłaszcza wobec posiadania odpowiednich fachowców. Niektóre roboty, jak posłotnicze i sztukatorskie, ze względu na brak przetrzebionych przez wojnę sił fachowych, staną, wobec pewnych trudności w zakresie wykonania, jeżeli chodzi o rekonstrukcję wnętrza zabytkowych. Wiąże się z tym sprawa wykształcenia nowych kadr fachowców przez szkoły przemysłu artystycznego, które winny zastąpić przeżyty system szkolenia czeladników w warsztatach rzemieślniczych.

Innym zagadnieniem jest sprawa zestrojania architektonicznego pewnych zespołów zabytkowych, jak dawne założenia klasztorne z kościołami i ogrodami, należącymi do licznych niegdyś w Warszawie zgromadzeń zakonnych; zespoły architektoniczne placów i bloków, bądź całych ciągów ulicznych. Wspomnieć tu należy przede wszystkim o ulicach posiadających szczególną wartość zabytkową, jak Krakowskie Przedmieście, Nowy Świat, Miodowa, Długa, Senatorska, Leszno, czy Bederska, dla których zamierzone jest opracowanie projektów całych odcinków ścian ulicy, które ma na celu ich harmonijne ukształtowanie architektoniczne z podkreśleniem cech zespołów zabytkowych przez wyeliminowanie późniejszych obcych naleciałości, stanowiących przykry dysonans w ogólnym wyrazie całości.

## P r z e z n a c z e n i e   b u d o w l i   z a b y t k o w y c h

Wreszcie jeszcze jednym zagadnieniem, któremu Wy-



dział Architektury Zabytkowej poświęca szczególnie uwagę jest sprawa przeznaczenia budowli zabytkowych po ich odremontowaniu, bądź zrekonstruowaniu. Wydział Architektury Zabytkowej uważa, że odbudowa zabytków Warszawy nie może być celem samym w sobie i nie powinna doprowadzić do stworzenia martwych, pustych budowli, które nie miałyby zastosowania w życiu przyszłej stolicy. Gdy chodzi o kościoły i budowle poklasztorne - przeznaczenie ich nie ulegnie zmianie. Ratusz winien pozostać ratuszem, zaś siedziba Głowy Państwa winna pełnić nadal tę samą rolę. W tych wypadkach decyzja jest bezsporna. Natomiast jeżeli chodzi o cały szereg pałaców dawnych rodów magnackich, które w pałace stanowią, narówni z domami Starego Miasta prawdziwą ozdobę Warszawy, wytyczną Wydziału Architektury Zabytkowej jest, aby w zmienionych warunkach społecznych budowle te znalazły przeznaczenie, odpowiadające dostojności zabytków przeszłości i stały się siedzibą władz i urzędów, ambasad i przedstawicielstw państw obcych, muzeów, zbiorów i bibliotek, wreszcie szeregu instytucji naukowych i kulturalnych.

W tym zakresie sporządzono dotychczas 23 projekty rekonstrukcji budowli zabytkowych przy jednoczesnym opracowaniu programu ich przeznaczenia. W toku jest opracowanie architektoniczne najważniejszych ulic zabytkowych.

Zaznaczyć należy, że praca ta wiąże się ze wzbudzeniem zainteresowania odnośnych instytucji dla zagadnień odbudowy po linii programu Wydziału Architektury Zabytkowej, co pozwala mieć nadzieję, że sprawa odbudowy wielu obiektów zabytkowych wkroczy szybko na tory realne.

#### Prace badawczo-naukowe

W działalności projektodawczej zarówno w dziedzinie urbanistycznej, jak i architektonicznej, pomocą jest praca badawczo-naukowa Wydziału Architektury Zabytkowej, zadaniem którego jest prowadzenie badań naukowo-historycznych i zbieranie materiałów do przeszłości Warszawy i poszczególnych obiektów zabytkowych. Działalność ta ma na celu pieczę o wierność historyczną i orzekanie o wartości zabytków, a także kwalifikowanie zamierzeń właścicieli nieruchomości i projektów prywatnych architektów, dotyczących obiektów zabytkowych z punktu widzenia wymogów konserwatorskich.

Opracowany już został ogólny spis zabytków Warszawy i ich kartoteka, a także ogólny plan tych zabytków, zebrane zostały w miarę możliwości materiały ikonograficzne i bibliograficzne, oraz opracowano, jako wzory form, szereg detali architektonicznych zabytków Warszawy w różnych epokach. W toku jest opracowanie monograficzne najważniejszych ulic zabytkowych pod względem historycznym i artystycznym.

**Realizacja.** Przechodząc od działalności projektodawczej do realizacji w terenie, czyli właściwej odbudowy, stwierdzić należy, że możliwości wykonawcze na tle ogólnej sytuacji ekonomicznej w kraju tak zniszczonym wojną, jak Polska, były w pierwszym okresie dość niskie, nie pozwalały więc naogół wykroczyć poza ramy działalności zabezpieczającej i przygotowawczej. Mimo to postępująca normalizacja stosunków i posuwająca się z każdym dniem naprzód odbudowa gospodarcza kraju, a co za tym idzie ożywienie produkcji w przemyśle budowlanym i narzędziowym, oraz usprawnienie transportu przy jednoczesnym dźwiganiu się rynku kredytowego i ewentualnej pomocy zagranicznej, pozwala mieć nadzieję, że w roku 1946 dominować będzie już ostateczna odbudowa.



Za niewiele, być może, lat nadejdzie dzień, kiedy Warszawa historyczna powstanie z gruzów w całej krasie i uroku swych zabytków, ciesząc swym pięknem oczy swoich i obcych, i świadcząc wobec całego świata o tryumfie woli i miłości jej dzieci nad ponurymi siłami barbarzyńskiego zniszczenia.

-----00000000-----

KROTKI BILANS PRAC  
dokonanych przy odbudowie budynków  
zabytkowych  
-----

W okresie 1945 Wydział Architektury Zabytkowej BOS prowadził prace zabezpieczające przy 120 budynkach zabytkowych. Całkowicie zabezpieczono 44 budowle, w tym 17 kościołów. Zabezpieczano przede wszystkim te obiekty, które wymagały niewielkiego stosunkowo remontu. W wielu wypadkach - zabezpieczanie przekształcało się w odbudowę zniszczonych części, jak np. w kościele św. Bonifacego na Czerniakowie, św. Wawrzyńca na Woli, Kapucynów na Miodowej itd.

Wśród zabytków zabezpieczonych i oddanych do użytku znajdują się kościoły:

OO. Karmelitów, Panien Wizytek, OO. Redemptorystów, św. Karola Boromeusza na Chłodnej, SS. Nazaretanek, kaplica Halpertów, kościół św. Bonifacego na Czerniakowie. Zaawansowane są prace w kościołach: św. Krzyża, Zbawiciela, św. Anny, OO. Marianów na Bielkach.

Z budowli świeckich zabytkowych oddano do użytku:

Belweder, pałacyk Myślewicki w Łazienkach, pałac Prezydium Rady Ministrów (po Radziwiłłowski), i dom przy ul. Mokotowskiej 48 (mieszkał w nim wielki pisarz polski Józef Ignacy Kraszewski). Silnie zaawansowane są prace zabezpieczające w pałacu Królewskim w Łazienkach.

O rozmiarach i charakterze prac dokonanych przy budowlach zabytkowych, świadczy kilka następujących przykładów:

1. Kościół św. Krzyża:

Stan: spalony i w poważnej części (fasada, sklepienia i filary) wyburzony.

Wymurowano: Mury i sklepienia kościoła dolnego, sklepienia kościoła górnego, filar pod chórem, wyrównano podłogi i wykonano dach.

Koszt robót: około 3.000.000 zł.

2. Arsenał przy ul. Długiej:

stan: spalony i częściowo zburzony.

Wyreperowano i pokryto dach na pawilonie głównym; na pawilonie frontowym naprawiono również dachy, a na pawilonie bocznym wykonano dach żelbetonowy.

Koszt robót: 1.300.000 złotych.

3. Kościół Karmelitów na Lesznie:

Stan: spalony i częściowo zburzony (wyrwy w murze, filar i sklepienia dolnego kościoła wysadzone).

Wymurowano sklepienia dolnego kościoła, przemurowano filar, oraz wykonano wiązanie dachowe i pokryto dachówką.

Koszt robót: 1.700.000 zł.

4. Pałac Królewski w Łazienkach:

Stan: spalony, brak stropów, dachów i tynków; wyborowano gęsto otwory jako przygotowanie do niewykonanego wysadzenia. Ocalała częściowo rotunda.

Odbudowano wszystkie części konstrukcyjne, przemurowano wszystkie zniszczone ściany, wykonano



wszystkie zniszczone śpiany, wykonano wszystkie stro-  
py i sklepienia, stały dach i część okien oraz rysunki  
inwentaryzacyjne.

Koszt robót: 4.000 zł.

## WARSZAWA PO DZIESIECIU MIESIACACH ODBUDOWY.

W dniu 16 stycznia b.r. minął rok od chwili wyzwolenia War-  
szawy przez wojska polskie i radzieckie. W owej chwili w Warszawie,  
całkowicie opustoszałej z mieszkańców, Niemcy wciąż jeszcze prowa-  
dzili dzieło zniszczenia, wysadzając w powietrze lub wypalając do  
osma pozostałe domy. Spieszyli się. W nielicznych, ocalałych do owej  
daty - 16 stycznia 1945 roku - budynkach monumentalnych, zgromadzi-  
li materiały wybuchowe. Szybkość i odwaga, podyktowanego świetną tak-  
tyką radzieckiego dowództwa, pozwoliła ocalić takim cudownym, jak  
Muzeum Narodowe, Biblioteka Publiczna i szeregu innych.

Jeszcze przed wyzwoleniem Warszawy, w końcu grudnia 1944 r.  
 Tymczasowy Rząd Polski zdecydował, że - mimo wszystkie zakusy nie-  
mieckie wykreślenia Warszawy z listy żywych miast Polski, Warszawa  
nadal będzie stolicą kraju. W myśl tej decyzji tuż za wojskami pol-  
skimi i radzieckimi weszła do Warszawy grupa architektów, którzy  
zdać mieli sprawę ze stanu zniszczeń, wszcząć natychmiastową akcję  
ratunkową i ocenić, w jakim stopniu ocalałe resztki miasta służyć  
mogły potrzebom rządu i mieszkańców.

Podczas gdy architekci i ich ekipy techniczne czyniły wgląd  
w stan budynków - saperzy i minerzy radziecy i polscy dokonywali  
ciężkiej pracy przekopania gruzów, zalegających jedynie, dla umożli-  
wienia komunikacji samochodowej, oraz rozkładowania miasta z niewypa-  
łów i min, założonych przez Niemców pod niezniszczone domy. W ciągu  
paru tygodni saperzy przekopali dziesiątki kilometrów ulic, a mine-  
rzy - usunęli ponad dwieście tysięcy niewypałów i min.

Lustracja miasta dokonana przez ekipy architektów i inżynie-  
rów, wykazała ogrom dokonanych zniszczeń. Warszawa lewo- i prawo-  
brzeżna liczyła przed wojną ponad 25 tys. nieruchomości, z tego -  
prawie dwanaście i pół tysiąca obrócili Niemcy w gruzy i zgliszcza,  
około czterech tysięcy uszkodzili bardzo poważnie, ponad dwa tysią-  
ce dwieście domów doznało uszkodzeń mniej poważnych, a reszta - oko-  
ło siedmiu tysięcy - ucierpiała nieznacznie, co wyrażało się w braku  
szyb i w powierzchniowych uszkodzeniach, spowodowanych odłamkami pocisków.

Zaludnienie Warszawy spadło do zera.

Przemysł stolicy nie istniał i, co więcej, pozbawiony został  
wszelkich warunków do funkcjonowania. Niemcy wywieźli lub zniszczyli  
wszelkie urządzenia i maszyny fabryk, zburzyli lub spalili zabu-  
dowania. Ocalały nieliczne drobne zakłady wytwórcze na prawym brze-  
gu Wisły.

Komunikacja była w stanie zupełnego upadku: wszystkie mosty na  
Wiśle zerwane, linia średnicowa zakneblowana przez zawalenie dwor-  
ców głównego i pocztowego oraz przez uszkodzenie tunelu. Dworce na  
Pradze wysadzone w powietrze i spalone. Lotnisko zdewastowane. Wszy-  
stkie autobusy wywiezione, wozy tramwajowe bądź zrabowane, bądź zde-  
wastowane.

W olbrzymiej większości zagładzie uległy budowle zabytkowe,  
zbiory sztuki publiczne i prywatne, zdewastowane wyższe uczelnie i  
szpitale; biblioteki i pracownie naukowe pozbawione urządzeń, księgo-  
zbiorów, przyrządów.



Mimo tak straszliwego stanu miasta - rząd utrzymał decyzję, aby Warszawa nadal pełniła rolę stolicy. Do prowadzenia prac, mających na celu przywrócenie Warszawy do życia, powołano Biuro Odbudowy Stolicy, które natychmiast przystąpiło do pracy.

Już w okresie okupacji niemieckiej tajne pracownie architektoniczne w Warszawie zajmowały się zagadnieniem odbudowy miasta po zniszczeniach, zadanych mu przez Niemców w roku 1939. Pracownie te nie zadawały się odbudową zniszczonych budynków, lecz kontynuując prace, rozpoczęte zresztą już przed wojną, zajmowały się zagadnieniem przebudowy miasta w myśl nowoczesnych założeń urbanistycznych i zgodnie z potrzebami społecznymi mieszkańców.

Leć prace te, wobec ogromu zniszczeń roku 1944, okazały się niewystarczające, zarówno w zakresie odbudowy niektórych zniszczonych obiektów, jak i pod względem przebudowy miasta na nowych zasadach. Biuro Odbudowy Stolicy stanęło wobec zamienionych w ruiny całych połaci wielkiego miasta, wobec dzielnic, z których zostały tylko gruzy, wobec konieczności zbudowania miasta na nowo.

### Polsce przywrócona została stolica.

Rzeczywistość, jaką zastaliśmy w styczniu 1945 r. oraz decyzja rządu przywrócenia Warszawie funkcji stołecznych, postawiły Biuro Odbudowy Stolicy wobec trzech doniosłych zadań:

1/ odbudować i uruchomić najpilniejsze urządzenia użyteczności ogólnej: kanalizację, wodociągi, elektryczność i gaz oraz komunikację. Dokonać niezbędnych robót porządkowych: usunąć gruz z jezdni i chodników, zburzyć domy, grożące zawaleniem, odbudować zniszczone partie jezdni itp. Wreszcie remontować i odbudowywać miasto z punktu widzenia doraźnych potrzeb mieszkańców, a więc - domy mieszkalne.

2/ Przywrócić Warszawie rolę ośrodka dyspozycji centralnej w zakresie administracji ogólnej, gospodarki państwowej i życia kulturalnego. W przetłumaczeniu na język potoczny oznaczało to: dla pomieszczenia w Warszawie lewobrzeżnej władz państwa - przygotować niezbędne lokale na urzędy, biura i instytucje, rozlokować pracowników.

3/ Prowadzić prace projektodawcze, związane z przebudową strukturalną i zgodnie z demokratycznym ujęciem społecznym.

Po wymienionych trzech torach toczył się pierwszy rok odbudowy Warszawy. Życie do pierwotnego planu wprowadziło pewne zmiany: na plan pierwszy wysunęło potrzeby państwa, stąd w okresie ubiegłych dziesięciu miesięcy największą uwagę skupiono na odbudowie tych obiektów, które niezbędne były dla pomieszczenia urzędów, instytucji państwowych, organizacji społecznych i politycznych. Na plan drugi przesunięto z konieczności interesy samych mieszkańców, stąd - mniejsze rezultaty w remoncie budynków mieszkalnych. Rok 1946, drugi rok odbudowy, w większym stopniu potrzeby te uwzględni.

W wyniku dokonanych w okresie dziesięciu miesięcy prac - życie w Warszawie pulsuje na nowo. Rezultaty tej odbudowy doraźnej, podjętowanej pilnymi potrzebami dzisiejszego dnia, są imponujące, a zarazem - niedość wielkie, zarówno w stosunku do potrzeb miasta, jak i w porównaniu z projektami początkowymi. Są imponujące, bo w skromne ramy dokonanej odbudowy wtoczył się tak potężny strumień życia, że ruch i tempo dni znamionują - mimo wszystkie nabyte zniszczenia - tętno wielkiego miasta. Są nie wielkie w stosunku do potrzeb, gdyż odczuwamy nadal dotkliwy głód mieszkań, niedostatek komunikacji, poróżnienia uporządkowane ulice, niewystarczalność na bieżące potrzeby sieci wodociągowej, kanalizacyjnej i gazowej. Są poniżej zaprojektowanego początkowo minimum odbudowy mieszkań, gdyż w pierwszym rzędzie trzeba było zaspokoić potrzeby urzędów państwowych, instytucji



związanych z funkcjonowaniem państwa, wymogi reprezentacyjne stolicy, interesy centralnych organizacji społecznych i partji politycznych, wobec czego potrzeby mieszkańców trzeba było przesunąć na plan dalszy. Lecz mimo umniejszenia początkowego programu prac, mimo dotkliwych braków, Warszawa przywrócona została życiu, a przede wszystkim - krajowi zwrócona została stolica.

W szczegółach, syntetycznie ujętych, dokonana odbudowa Warszawy wygląda w cyfrach, jak następuje:

Liczba mieszkańców dobiega pół miliona (przed wojną 1.289.000).

Odbudowano następujące urządzenia użyteczności ogólnej:

Elektrownię - która dziś dysponuje mocą 47.000 KW, wobec 97.000 KW przed wojną i zasilą prądem 2.310 posesji (17.000 przed wojną).

Gazownię - o zdolności produkcyjnej 28.000 m<sup>3</sup> dziennie - (200.000 m<sup>3</sup> przed wojną), zaopatrzenie w gaz około 6.000 konsumentów (przed wojną 116 tys.)

Wodociągi - które dają 38.991 m<sup>3</sup> wody na dobę (przed wojną - 140.000) Uruchomiono 3 studzien artezyjskich i 29 punktów czerpalnych wody, których przed wojną nie było wogóle. Do sieci przyłączono 4.198 nieruchomości (przed wojną 13.928).

Komunikację miejską - odbudowano sieć jezdnią na przestrzeni 82 km. Odbudowano tor użytkowy na dystansie 167,80 km. (przed wojną 256,41). Uruchomiono 11 linii tramwajowych (przed wojną 39). Zmontowano 47 wozów silnikowych i 49 przyczepnych (przed wojną 722 łącznie).

Nawierzchnie ulic - wyremontowano 171,500 m<sup>2</sup> jezdni i 117.000 m<sup>2</sup> chodników.

Wyburzono 1.150,240 m<sup>3</sup> budynków grożących zawaleniem. Wywieziono za miasto 355.860 m<sup>3</sup> gruzu. Gruz ten poszedł na wyregulowanie skarpy wiślanej i Pola Mokotowskiego. Z gruzu wydobyto 1.004,76 ton żelaza.

Wyremontowano około 210 domów, w tym większa część na potrzeby państwowe. W toku odbudowy znajduje się 3.361.000 m<sup>3</sup> budynków mieszkalnych.

W odbudowie są mosty: Poniatowskiego i most przy Cytadeli.

Naprawiono wały wiślane.

Oddano do użytku 31 gmachów szkolnych, daleko posunięto odbudowę 68 dalszych.

Odbudowano 11 obiektów szpitalnych i ośrodków zdrowia, w dalszych 31 budynkach - roboty znacznie zaawansowane.

Oddano do użytku 7 kościołów i 4 zabytkowe budynki świeckie. Zabezpieczono 31 budowli zabytkowych, w 42 dalszych - roboty w toku.

Uruchomiono w Warszawie, dzięki odbudowie budynków - uczelnie wyższe, biblioteki, czynne jest Muzeum Narodowe, cztery teatry, cztery kina.

Bilans 10 miesięcy odbudowy, rozpoczętej dosłownie gołymi rękami, bez sprzętu i urządzeń mechanicznych, wrócił miastu życie.

#### Pomoc narodów zaprzyjaźnionych.

Nie wolno przeoczyć faktu, że w pracach naszych nad odbudowę Warszawy doznaliśmy wybitnej pomocy ze strony naszego sojusznika i sprzymierzeńca - Związku Republiki Radzieckich. Pomoc ta była wszechstronna, dyktowana potrzebami chwili. Żołnierze radzieccy pomagali oczyścić ulice z gruzu, a domy z min. Saperzy zbudowali most wysokowodny, stanowiący do dziś jedyne połączenie obu brzegów Wisły. Dzięki współpracy techników i robotników radzieckich dźwignęła się z gruzów Elektrownia, radiostacja, stacje telefonów. Z daru Marszałka Stalina powstały w kilku punktach stolicy kolonie domków fińskich. W pierwszych miesiącach odbudowy dużą pomoc okazała ekipa rzeczoznaw-



ów radzieckich, która podzieliła się z inżynierami warszawskimi swoim doświadczeniem w odbudowie zniszczonych miast ZSRR. A wreszcie Związek Republik Radzieckich zgłosił gotowość pokrycia w 50% kosztów odbudowy naszego miasta.

Pomoc również okazały inne zaprzyjaźnione z nami narody. Szwecja przyczyniła się w wysokim stopniu darami swymi do odbudowy szpitalnictwa stolicy. UNRRA - partjami samochodów ciężarowych dopomogła w walnie do umniejszenia kłopotów komunikacyjnych i transportowych Warszawy, ulżyła jej ludności w troskach o ubranie i żywność, a wreszcie zaopatrzyła naszą służbę zdrowia w środki lecznicze, przyrządy medyczne i urządzenia szpitalne.

### Warszawa przyszłości.

Jednocześnie z doraźną odbudową Warszawy dla potrzeb bieżących - w pracowniach naukowych B.O.S.-u prowadzono studia nad rozplanowaniem i zabudową przyszłej Warszawy.

Zaprojektowano nową koncepcję miasta, pojętego jako zespół terenów wyspecjalizowanych, z których każdy obsługiwać będzie określone potrzeby mas ludzkich. Przyszła Warszawa składać się ma z dwóch wielkich ośrodków. Jednym z nich będzie grupa dzielnic centralnych, które w istocie stanowią będą kompleks urządzeń, związanych z funkcjonowaniem Warszawy, jako stolicy. Drugi znacznie od poprzedniego rozleglejszy, rozciągający się od Modlina po Górę Kalwarię i od Pruszkowa po Zielonkę, nosić będzie miano Warszawskiego Zespołu Miejskiego i spełniać ma zadania, związane z potrzebami mieszkańców miasta.

Plany poszczególnych dzielnic studiowane są szczegółowo w pracowniach B.O.S. W zarysie ustalono miejsce, rozmiary i zabudowę poszczególnych dzielnic. Powstaną dwie dzielnice przemysłowo-zaprzemysłowicze dla Warszawy Zachodniej i wschodniej. Budynki fabryczne staną wśród zieleni, a w zapleczu mieć będą gmachy urządzeń społecznych, budynki szkolne i t.p. Wyodrębnione tereny stanowią będą obszar żywicielski miasta, produkcji rolnej, ogrodniczej i hodowlanej.

Na dzielnice mieszkalne przeznaczono w Warszawie lewobrzeżnej Muranów, Żoliborz, Powązki, Bielany - na północy; Koło, Leszno, Ochotę i Rakowiec - na zachodzie; oraz Mokotów, Wierzbno i Służewiec na południu; w Warszawie prawobrzeżnej - Saską Kępę, Grochów oraz dzielnice, przylegające do linii kolejowej na Jabłonnę.

Dzielnice wypoczynkowe do użytkowania codziennego zespolono z miejscami pracy. Będą one rozmieszczone w pasach zieleni, przenikających całe miasto. Tutaj znajdą mieszkańcy poszczególnych dzielnic urządzenia sportowe i wypoczynkowe. Poza tym - powstanie dzielnica sportowo-wypoczynkowa nad Wisłą: na terenach Siekierok i na Marymoncie naprzeciw Łachy Potockiej, a na Pradze - plaża i przystanie wioślarskie.

Dzielnica letniskowo-sanatoryjna rozlokuje się w pasie klimatycznym przy linii kolei Lubelskiej.

Na Wiśle pod Żeraniem powstanie port rzeczny, największy w Polsce. Odegra on wielką rolę w żegludze handlowej na uspiawnionej Wiśle oraz na kanale Wisła-Bug-Narew.

Tak się przedstawia z gruba naszkicowany bilans odbudowy Warszawy w okresie ubiegłych 10 miesięcy. Nie byłby jednak bilans ten pełny, gdyby nie wspomnieć o sprawie, która w ścisłe dane, ani też cyfry ująć się nie da. Zdobyliśmy poważną sumę doświadczeń we wszystkich dziedzinach odbudowy, prowadzonej na skalę tak gigantyczną, jakiej nie zna nie tylko nasze pokolenie na całym świecie, lecz bodaj historia. Owa suma zdobytego doświadczenia sprawi, że w następnych etapach pracować będziemy sprawniej, wydajniej i oszczędniej



## Z DNI ODBUDOWY WARSZAWY.

Jesteśmy w pełni zimy, w okresie przerwy budowlanej. Ale prace nad odbudową Warszawy idą nadal, prowadzimy roboty, które również są fragmentami odbudowy. Sterczące ruiny zburzonych domów, wypalone wraki, grożące zawaleniem, właśnie teraz równane są z ziemią. W ten sposób przygotowujemy grunt pod nowe zabudowania.

Na jesieni ub.r. wiele domów zdołano odbudować, bądź wyremontować zewnątrz, natomiast wykończenie wewnątrz pozostawiono na okres zimy. W domach tych prowadzone są roboty wykańczające.

W pracowniach architektonicznych przygotowywane są plany doraźnej odbudowy domów, która rozpocznie się wczesną wiosną. W tychże pracowniach postępują projekty nowych zabudowań przyszłej Warszawy.

A wreszcie - jeszcze jednym aktualnym fragmentem dokonywanej się, mimo zimy, odbudowy jest uruchamianie licznych instytucji i placówek nauki, kultury, sztuki. Możemy je uruchomić dzięki temu, że w pierwszym etapie odbudowy oddano do użytku szereg wyremontowanych budynków, że wysiłkiem wielu rąk i wielu mózgów ludzkich restytuujemy i gromadzimy zasoby dzieł sztuki, książek, narzędzia pracy naukowej. Owe przywracane życiu instytucje kultury, sztuki, nauki, warunkujące klimat duchowy stolicy, dostarczają nam momentów najżywszej radości, są najbardziej istotnym i znamiennym dowodem postępującej odbudowy. Przez nie i w nich przede wszystkim Warszawa realnie wraca do życia.

Tej zimy dokonano uroczystego otwarcia dwóch czołowych uczelni wyższych - uniwersytetu i politechniki, teatru Polskiego, biblioteki publicznej, opery w malutkim teatryku przy ul. Marszałkowskiej 8, oraz szeregu mniej głośniejszych i popularnych, lecz nie mniej dla życia narodowego doniosłych pracowni naukowych, bibliotek przy wyższych uczelniach i t.p.

Otwarcie Politechniki.

W styczniu odbyła się uroczysta inauguracja roku akademickiego na politechnice warszawskiej. Studenci rozpoczęli normalny rok studiów już w październiku ub.r., lecz z uroczystością otwarcia podobnie jak na uniwersytecie, czekano na odbudowę własnego gmachu. I właśnie w styczniu pierwszy własny budynek politechniki, tak zwana "nowa kreślarnia" przy zbiegu ulic Noakowskiego i Koszykowej, po wszechstronnym remoncie, dokonanym przez BOS, został oddany do użytku.

Bieżący rok akademicki jest 48-mym z kolei rokiem nieprzerwanej działalności tej uczelni. Okres okupacji przebrnęła Politechnika w ciężkiej walce, ale i ze znamiennym zwycięstwem. Już w 1939 r. dzięki zorganizowanej przez senat akademicki samopomocy uratowano od pożaru szereg gmachów politechniki, zapalonych bombami niemieckimi. Gdy we wrześniu 1939 r. zburzone zostały radiostacje Raszyna i Mokotowa, głos Warszawy, trwającej w obronie przed atakami niemieców, rozlegał się właśnie z radiostacji politechniki. Na posterunku obrony padł wówczas pierwszy z jej profesorów - architekt Oskar Sosnowski.

W czasie pięciu lat okupacji, bez względu na fatalne warunki pracy, niebezpieczeństwo, złe wyposażenie materialne i brak niezbędnych przyrządów - profesorem wykazywali obowiązkowość i poświęcenie. Równoległe do nauki "dozwolonej" na niższym stopniu nauk technicznych prowadzono pracę podziemną na poziomie akademickim. Podczas tego okresu młodzież zdobyła wiele dyplomów, mianowicie: 63 na inżynierii, 55 na mechanice, 45 na elektryce, 15 na chemii.



o architekturze. Przyznano 20 tytułów doktorskich. Młodzież tajnych kompletów Politechniki szła w szeregach, walczących z okupantem. W ogrodzie przed gmachem fizyki powstała myśl odbicia więźniów pod Arsenalem. Z tego samego gmachu ruszyli ci, co zlikwidowali krwawego kota Polski, Kuczere. Młodzież politechniczna jest bohaterem książki, wydanej w czasie okupacji, pod tytułem - "Kamienie na szaniec".

Wznowiona w stolicy politechnika pod rektoratem profesora geodezji, E. Warchałowskiego, ruszyła mimo dużych trudności życia w stolicy, dzięki wielkiej życzliwości i poparciu prezydenta Bieruta oraz ministrów: Odbudowy - M. Kaczmarskiego, Oświaty - Cz. Wycocha i Poczty - Kapelińskiego. Czynne są wszystkie wydziały, choć pracują w trudnych warunkach i przeważnie w cudzych lokalach. Dysponują jedynym własnym gmachem (przed wojną - około 10), o którym wspomnieliśmy na początku. Z gmachu tego korzysta inżynieria. Architektura korzysta z sal Muzeum Narodowego na wykłady, a z kręślarni BOS - dla prac rysunkowych. Wykłady wydziałów elektrotechniki i mechaniki odbywają się w niewielkich pokojach Min. Poczty, a chemia dotąd tuła się po różnych lokalach. Łącznie na pięciu wydziałach studiuje w chwili obecnej 2143 studentów (przed wojną - 5000).

Na wiosnę kłopoty lokalowe politechniki zostaną w znacznym stopniu umniejszone. W częściowym remoncie są następujące własne jej gmachy: architektury przy ul. Koszykowej 55 oraz elektrotechniki i chemii, położone na głównym terenie politechnicznym.

Wojsko pomaga  
Bratniej Pomocy.

Otwarto Politechnikę. Studiuje na niej ponad dwa tysiące młodzieży. Większość jej żyje w bardzo trudnych warunkach mieszkaniowych. Niemal wszystkim trzeba przyjsć z pomocą w wyżywieniu, trzeba im stworzyć warunki życia akademickiego, w którym - poza godzinami studiów - zdobywać będą wyrobienie społeczne i obywatelskie. Trzeba słowem, umożliwić istnienie stowarzyszenia Bratniej Pomocy.

Bratnia Pomoc posiadała przed wojną własny budynek przy ul. Koszykowej Nr. 20. Dom został poważnie uszkodzony, wymagał odbudowy wielu swoich części. Studenci zgłosili chęć wyremontowania go własnymi rękami. Ale skąd materiały budowlane?

O kłopotach akademickich dowiedziało się wojsko. Zainteresowało się biedą studencką Ministerstwo Obrony Narodowej i zaofiarowało studentom w formie budulca, szyb i t.p. niezbędnych materiałów - pomoc.

Remont budynku jest na ukończeniu. Wkrótce znajdą w nim pomieszczenie: stołówka, świetlica i biuro Bratniaka.

Teatr Polski  
otwarty.

W styczniu odbyło się uroczyste otwarcie Teatru Polskiego w Warszawie. BOS pięknie odremontował budynek, zarówno z zewnątrz jak i wewnątrz. Dzień otwarcia teatru był świętem sztuki i sceny polskiej, a jest - symbolem odradzającego się w stolicy życia kulturalnego. Czynne jest centralne ogrzewanie, jerszą się światła zyrandoli i kinkietów. Błękitna tkanina pokrywa ściany foyer, nad lustrami - cztery malowidła ścienna posiadał Tadeusza Gronowskiego. Muzeum Narodowe i Teatr Polski stanowią obecnie prawdziwą oazę życia cej wśród ruin Warszawy.



Dyrektorem teatru jest A. Szyfman, kierownikiem literackim - znany pisarz Jarosław Iwaszkiewicz. Wśród aktorów widnieją nazwiska - Juliusza Osterwy i W. Brydzińskiego, obok nich Baranowska, Broniszówny, Buszyńskiego, Mileckiego, Panciewiczowej i wielu innych.

Na premierę dano sztukę Juliusza Słowackiego "Lilę Wenedę".

### Odezwa w sprawie Warszawy.

W rocznicę uwolnienia Warszawy Rada Narodowa Warszawska i Zarząd Miejski wydały odezwę, z której wyimki cytujemy:

"Krew wyzwolicieli Warszawy wsiąka w ziemię warszawską i zmieszała się z zakrzepłą już krwią ludu warszawskiego, bohaterów walczącej stolicy.

"Lud ten nie tylko w walce dowiódł swej miłości do Warszawy.

"W ciągu minionego roku mieszkańcy stolicy - mężczyźni, kobiety, młodzież i dzieci - dali dowód swego najgłębszego do niej przywiązania przez pełną poświęcenia pracę nad odbudową miasta.

"W najcięższych warunkach, wśród ruin i zgliszcz, zbudowaliśmy zręby nie tylko samorządu warszawskiego, ale położyliśmy też podwaliny pod młodą demokratyczną państwowość polską.

"Warszawa zniszczona, Warszawa zburzona przyjęła w swe mury Krajową Radę Narodową i Rząd Rzeczypospolitej.

"Warszawa - najdzielniejsze miasto w walce z najeźdźcą - stała się znowu stolicą. Do jej bijącego nowym tętnem serca ciągną tysiące tułaczy polskich, rozproszonych po świecie, - tysiące żołnierzy, którzy rozślawili imię i dzielność naszego narodu na wszystkich frontach świata.

Niech radosna rocznica wyzwolenia zespoli nasze wysiłki, niech je ustokrotni ku dalszemu budowaniu naszej bohaterkiej stolicy. Oddajmy jej wszystkie nasze siły i naszą miłość. Aż znikną zgliszcz i ruiny. I wstanie NOWE RADOSNE MIASTO."

### Ogólny plan za- budowy Warszawy.

Od dnia 1 lutego r.b. w lokalu Wydziału Urbanistyki (Biura Odbudowy Stolicy) przy ul. Górnośląskiej 45 wyłożony jest szkic ogólnego planu zabudowania Warszawy. Każdy, kto interesuje się odbudową stolicy, ma możliwość obejrzenia planu i złożenia wniosków, donagających się takiej czy innej zmiany.

Wszystkie wnioski będą następnie rozważane, a w zależności od uznania ich - poczynione będą w planie zmiany. Wówczas poprawiony plan znów przedłożony będzie szerokiemu ogółowi. Zostanie też poddany krytyce rzeczoznawców krajowych i zagranicznych, a wreszcie - dyskutowany będzie na Miejskiej Radzie Narodowej.

Po uchwaleniu planu przez Radę Miejską - plan nowej Warszawy pójdzie jeszcze do Ministra Odbudowy, a po zatwierdzeniu - stanie się obowiązującą normą prawną w zakresie zabudowy miasta.

### Kredyty państwowe na odbudowę domów prywatnych.

Na wiosnę ub.r. rząd przekazał Bankowi Gospodarstwa Krajowego kredyty w wysokości 100 milj. zł. na rzecz odbudowy zniszczonych budynków, będących własnością spółdzielni lub prywatną.



Pełna suma kredytu została rozprawdzona w ubiegłym sezonie budowlanym. Udzielono ogółem 409 pożyczek. Pierwszeństwo przysługiwało domom wielomieszkanicowym lub przynajmniej zamieszkałym.

Dzięki pożyczkom wyremontowano całkowicie 7951 izb, zabezpieczono 5937 izb zamieszkałych i 4903 jeszcze niezamieszkałe.

Kredytobiorcy dzielili się na: właścicieli prywatnych, których było 356, spółdzielnie - 40, instytucje - 13.

W Banku Gosp. Krajowego było jeszcze 400 podań na sumę 250 mil. zł. kredytu.

## W warszawskiej Bibliotece Publicznej.

W całkowicie odremontowanym przez BOS gmachu frontowym (wszystkie oficyny spalane przez Niemców po powstaniu), przy ul. Koszykowej 26, czynna jest Biblioteka Publiczna, jedna z najbardziej zasłużonych placówek pracy naukowej w stolicy i jeden z największych jej księgozbiorów.

Niemcy częściowo wywieźli, częściowo spalili magazyny i księgozbiory. W chwili wybuchu wojny Biblioteka liczyła 503.000 tomów, natę wiele cennych rękopisów, starodruków, starych roczników prasy i t.d. Niemcy zaraz na początku okupacji wywieźli 87.000 tomów, z liczby tej po wyzwoleniu Warszawy około 14.000 tomów wróciło z Krakowa i Pruszkowa, a około 30 tys. - z Lignicy. Około 125 tys. tomów ocalili pracownicy Biblioteki. Łącznie więc Biblioteka dysponuje dziś około 163 tys. tomów. Otrzymała reszta została przeważnie spalona, a co do książek wywiezionych przez Niemców - niewiadomo dotąd, gdzie się znajdują.

W czytelni (przeważnie książki treści naukowej) pracuje ponad 200 osób dziennie, tyluż czytelników przewija się w ciągu dnia przez bibliotekę dziecięcą.

Natę czynne są oddziały Biblioteki, a mianowicie: Działy naukowe przy ul. Malczewskiego i Wileńskiej; wypożyczalnia: dwie na Mokotowie, 4 na Pradze i jedna dziecięca na Pradze. Na Mokotowie (Malczewskiego i Wileńskiej) powstanę wkrótce działy dziecięce. Wkrótce też uruchomiona zostanie filia na Woli

## Dziennik czeski o Warszawie

Co-raz częściej znajdujemy w prasie zagranicznej artykuły i wzmianki poświęcone odbudowującej się Warszawie. Ostatnio dał temu wyraz dziennik Czeski "Oswobożony Nazinio" pióra Zorki Kubikowej. W artykule tym czytamy:

"Jedyną troską Warszawy i całego narodu polskiego jest jak-najszybsza odbudowa Warszawy. Nic dziwnego: problem tak zniszczonego miasta wywołął zainteresowanie na całym świecie w kręgach fachowych.

"Na ulicach i placach Warszawy leży 20 milj. metrów sześć. gruzu, to znaczy - trzeba by uruchomić 4 miljony wagonów lub 200 pociągów, aby usunąć gruz zniszczonych domów.

"Ideowy plan nowej Warszawy ma być uosobieniem przeżytego męczeństwa narodu, jego bohaterstwa, a równocześnie w treści swojej ma odpowiadać tym zmianom społecznym, które obecnie przeżywamy.

"Zabytki historyczne, które są ściśle związane z przeszłością tak ciężko doświadczonego narodu, zostaną zrekonstruowane, reszta miasta zostanie odbudowana według najnowszych zasad urbanistyki".